**Świadectwo**

**(do wykorzystania podczas homilii)**

„Ciche dni”, nad którymi zalega milczenie - to klęska, to znak, że z miłością dzieje się coś niedobrego. W każdym normalnym, małżeństwie jest codzienna rozmowa. Czego ona dotyczy? Najczęściej zwykłych organizacyjnych spraw. Rzadko kiedy sięga do tego, co najważniejsze: jak przeżywam małżeństwo, co jest dla mnie trudne, co jest radością, co możemy zrobić byśmy byli bardziej ze sobą szczęśliwi, a przez to szczęśliwsze były nasze dzieci? W biegu codziennego życia o tych sprawach trudno rozmawiać. I tu bardzo owocną propozycją okazała się propozycja Księdza proboszcza, abyśmy w Święto Świętej Rodziny odnowili nasze zobowiązania małżeńskie i naszą miłość przed Bogiem. Dostaliśmy nawet imienne zaproszenie. Zaprosiliśmy oczywiście nasze rodziny i było to prawdziwe święto. Powróciliśmy do naszego pierwszego „ślubuję ci miłość…” i to odnosiło nasze relacje i nasz dialog. Są sprawy pilne, ale one nie powinny zasłaniać spraw ważnych- takich jak sakrament małżeństwa.

Violetta i Marek